

Tytuł wykonawczy wydano w dniu 24 lutego 2021 roku pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego r.pr. K. H. z Kancelarii Radcy Prawnego w G. – jak na k. 692.

Gdańsk, 15 marca 2021 roku

Kierownik Sekretariatu

E. D.

Sygn. akt II AKa 334/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SA Dorota Wróblewska (spr.)

Sędziowie: SA Włodzimierz Brazewicz

SA Beata Fenska-Paciorek

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G.M. M.

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2021 r.

sprawy

W. M., s. D., ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 10 czerwca 2020 r., sygn. akt **IV K 25/20**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w odniesieniu do przypisanego W. M. przestępstwa precyzuje, iż oskarżony zadał pokrzywdzonemu cios nożem w okolice brzucha z dużą siłą, a ranę cięta pleców spowodował wskutek urazu działającego z mniejszą siłą;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami z nim związanymi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE	
---------------------	--

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 334/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

0.1.1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 10 czerwca 2020 roku, sygn. akt IV K 25/20

0.1.1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.1.1.3. Granice zaskarżenia

0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	

#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.1.1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.1.2.1. Ustalenie faktów

0.1.2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
		W. M.	zachowanie oskarżonego w Areszcie Śledczym w G. oceniono jako naganne W. M. po zatrzymaniu udzielono pomocy medycznej w Szpitalu Miejskim w G., gdzie stwierdzono, że posiadał widoczne obrażenia ciała	pismo Zastępcy Dyrektora Aresztu Śledczego w G. dokumenty nadesłane z Aresztu Śledczego w G. oraz wydruki zdjęcia z systemu NOE-SAD wraz z notatką urzędową z 18 stycznia 2021 roku	k.867-868 k.875-884, 869-871

			<p>i nie stwierdzono przeciwwskazań do przebywania m.in. w areszcie śledczym; przy przyjęciu do Aresztu Śledczego w W. stwierdzono u oskarżonego zasinienie i obrzęk okolicy oka prawego, otarcia pod strupem na dłoni prawej, szwy na palcu V dłoni lewej – rana od noża; na zdjęciu wykonanym w związku z procedurą przyjęcia do aresztu widoczne zasinienie okolic oka prawego.</p>		
<p>0.1.2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</p>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
	W. M.	W oparciu dokumenty nadesłane z Aresztu Śledczego w G., a także wydruki zdjęcia z systemu NOE – SAD, nie udowodniono, by oskarżony	Dokumenty nadesłane z Aresztu Śledczego w G. oraz wydruki zdjęcia z systemu NOE-SAD wraz z notatką urzędową z 18 stycznia 2021 roku	k.875-884, 869-871	

	doznał poważniejszych obrażeń na skutek działania pokrzywdzonego niż stwierdzone przez biegłą z zakresu medycyny sądowej D. P. w wydanej przez nią opinii, nie wykazano też by pokrzywdzony zadał oskarżonemu serię ciosów pięścią w twarz, jak też by pokrzywdzony wpadł na oskarżonego z taką siłą, by doszło do nadziania się R. K. na nóż		
--	---	--	--

0.1.2.2. Ocena dowodów

0.1.2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
	przywołane wyżej	pismo Zastępcy Dyrektora Aresztu Śledczego w G. – pochodziło od osoby wykonującej obowiązki służbowe, bezstronnej wobec oskarżonego; dokumenty nadesłane z Aresztu Śledczego w G. – sporządzone w ramach czynności służbowych, przez bezstronne osoby; wydruki

		zdjęcia z Systemu NOE – SAD – znalazły potwierdzenie w dokumentacji nadesłanej z Aresztu Śledczego w G., gdzie występowało to samo zdjęcie oskarżonego, co w systemie.
--	--	--

0.1.2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
	<p>1) obraży przepisów prawa materialnego, poprzez błędną kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu i nieprawidłowe przyjęcie, iż czyn sprawcy stanowi zbrodnię określoną w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., gdy okoliczności sprawy wskazują, iż inkryminowane zachowanie wyczerpywało jedynie znamiona art. 156 § 2 k.k. (ewentualnie art. 160 § 1, 3 lub 4 k.k. bądź w najgorszym razie art. 156 § 1 pkt 2 k.k.);</p> <p>2) w przypadku nieuwzględnienia zarzutu wskazanego w pkt 1 – obraży przepisów postępowania,</p>	<p>niezasadny</p> <p>niezasadny</p> <p>niezasadny</p> <p>niezasadny</p> <p>niezasadny</p> <p>niezasadny</p>

która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. – poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, co skutkowało m.in. odmową wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, które w sposób spójny, usystematyzowany i logiczny korespondowały z innymi dowodami (m.in. świadkowie, zapis rozmowy z CPR). Wyjaśnienia oskarżonego były konsekwentne w toku całego postępowania. Prawidłowa analiza materiału dowodowego wskazuje, iż oskarżony nie miał zamiaru zabójstwa pokrzywdzonego, a to w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego, jak w pkt 1,

b) art. 5 § 2 k.p.k. – poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie i rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a dokładniej – Sąd I instancji wykluczył konsekwentne twierdzenia oskarżonego o tym, iż pokrzywdzony nadział się na nóż w wyniku dynamicznego i nagłego ataku dokonanego przez pokrzywdzonego – skoro nie ma bezpośrednich dowodów świadczących o tym, iż doszło do celowego ugodzenia nożem przez oskarżonego. To pokrzywdzony rzucił się z impetem na oskarżonego, zadając mu ciosy z pięści w twarz, a impet ataku był tak duży, że przewrócił oskarżonego na ziemię, impet ten był wystarczający, aby szpiczaste ostrze nowego noża mogło przebić powłoki skórne pokrzywdzonego. Ponadto żaden ze świadków zdarzenia nie widział momentu, aby oskarżony

zadał cios nożem (ani w brzuch, ani w plecy),

a biegła sądowa z zakresu medycyny nie może w sposób 100% wykluczyć, że pokrzywdzony podczas tego dynamicznego ataku nie mógł się nadziać na szpiczaste i ostre ostrze nożna;

3) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

a) z materiału dowodowego nie wynika, aby „W. M. z dużą siłą uderzył nożem R. K. w brzuch” (por. pkt 1.1 – 17 uzasadnienia wyroku) – sam fakt, iż doszło do uszkodzenia powłok brzucha – nie świadczy o tym, iż oskarżony zadał cios nożem, a żaden ze świadków zdarzenia nie zaobserwował momentu ugodzenia nożem –
w tym sam pokrzywdzony,

b) z materiału dowodowego nie wynika, aby „W. M. zadał R. K. cios nożem w plecy w okolicy lewej łopatki, po czym wsiadł do samochodu i odjechał” (por. pkt 1.1.-19 uzasadnienia wyroku) – sam fakt, iż doszło do uszkodzenia skóry w obrębie pleców (łopatki) – nie świadczy o tym, iż oskarżony zadał cios nożem. Oskarżony wyjaśniał np. na rozprawie głównej, iż w momencie jak upadał na ziemię w wyniku ataku zadanego przez pokrzywdzonego – wówczas trzymając jeszcze nóż w ręku – próbował odruchowo chwycić się pokrzywdzonego i wówczas mogło dojść do skaleczenia pleców pokrzywdzonego;

4) ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia zarzutów wskazanych w pkt 1-3 – rażącej niewspółmierności kary aż 10

	<p>lat pozbawienia wolności, a także rażącej niewspółmierności wysokości nawiązki – poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż kwota 80 000 zł nie jest wartością wygórowaną, natomiast jak wynika ze stanowiska judykatury jest to kwota nieadekwatna do wyrządzonej szkody i doznanych przez pokrzywdzonego krzywd.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzuty przedstawione przez obrońcę w apelacji oceniono jako niezasadne. Apelacja okazała się jednak o tyle skuteczna, że zwróciła uwagę Sądu odwoławczego na nieprecyzyjny opis przypisanego W. M. przestępstwa, który wymagał korekty, a dotyczył wskazania w nim, że W. M. zadał pokrzywdzonemu cios nożem „z bardzo dużą siłą w okolice brzucha i pleców”, gdy w świetle ustaleń Sądu I instancji nie było wątpliwości, że cios w okolice brzucha został zadany z dużą siłą (k. 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a nie bardzo dużą siłą, co znajdowało potwierdzenie w opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej (k. 523-525, 661v-662). Natomiast, jak również wynikało z tej opinii, a w zaskarżonym wyroku nie wskazano charakteru rany, rana cięta pleców została spowodowana na skutek urazu działającego z mniejszą siłą niż cios w okolice brzucha. Wobec tego zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że w odniesieniu do przypisanego oskarżonemu przestępstwa sprecyzowano, iż zadał on pokrzywdzonemu cios nożem w okolice brzucha z dużą siłą, a ranę ciętą pleców spowodował wskutek urazu działającego z</p>		

mniejszą siłą. Ta korekta nie mogła jednak doprowadzić do podważenia trafności przypisanego oskarżonemu przez Sąd Okręgowy zamiaru, a więc zamiaru ewentualnego pozbawienia życia pokrzywdzonego i bezpośredniego zamiaru spowodowania ciężkiego uszczerbku na jego zdrowiu. Przede wszystkim dlatego, że ten został prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji w oparciu o niebudzącą zastrzeżeń Sądu odwoławczego ocenę zgromadzonych dowodów, która wbrew przekonaniu apelującego miała charakter swobodnej, a nie dowolnej, a więc spełniała standardy określone art. 7 k.p.k. Istotne jest przy tym, że dla odtworzenia zamiaru oskarżonego, jako ewentualnego zamiaru zabójstwa R. K., kluczowe znaczenie zasadnie Sąd Okręgowy przypisał ciosowi pierwszemu, a więc godzącemu w okolice brzucha, który został zadany nożem z długim ostrzem, z dużą siłą, kanał rany był głęboki, cios spowodował najpoważniejsze obrażenia, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego. Ta korekta nie miała również wpływu na wymiar kary, ten bowiem był wynikiem prawidłowej oceny przez Sąd I instancji przywołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności łagodzących i obciążających.

Ad. 2)

Sąd odwoławczy nie podzielił przedstawionego w apelacji zarzutu obrazy przepisów postępowania, a więc art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., jak i art. 5 § 2 k.p.k.

Swobodna, a więc zgodna z zasadami sformułowanymi w art. 7 k.p.k., ocena materiału dowodowego stanowi uprawnienie Sądu meriti i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. tak długo, dopóki skarżący nie wykaże, iż Sąd ten oparł rozstrzygnięcie bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź też ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczeniem życiowym. W przedmiotowej sprawie tego rodzaju okoliczności nie zostały skutecznie wykazane przez obrońcę oskarżonego.

Przypomnieć trzeba, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) m.in. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Istotne jest przy tym, by ocena dowodów uwzględniała zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

W niniejszej sprawie, wobec spełnienia powyższych warunków, przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności i niewiarygodności zgromadzonych dowodów, korzysta z ochrony wyrażonej przez ustawodawcę

w art. 7 k.p.k.

Nie można zgodzić się z obrońcą, że Sąd I instancji ocenił w sposób dowolny wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków, jak i zapis rozmowy oskarżonego z Centrum Powiadamiania Ratunkowego.

Przede wszystkim, obrońca nie wykazał, by ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy była dowolna.

W tym zakresie apelacja obrońcy ma charakter głównie polemiczny w stosunku do swobodnej oceny dowodów zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy, a zatem nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Obrońca nie wykazał, by Sąd I instancji dopuścił błędów podczas oceny poszczególnych dowodów, a jedynie w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego, zapis rozmowy, którą ten prowadził z pełniącym dyżur w CPR, fakt, że żaden ze świadków nie widział momentu zadania ciosów nożem, a także własne, błędne przekonanie, iż biegła z zakresu medycyny nie wykluczyła, że pokrzywdzony podczas dynamicznego ataku mógł nadzieć się na szpiczaste i ostre ostrze noża, starał się przekonywać Sąd odwoławczy, iż zebrane w sprawie dowody przemawiały za tym, że W. M. nie miał zamiaru zabójstwa pokrzywdzonego. Jednocześnie obrońca nie odniósł się do oceny tych dowodów, jak i innych, zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy, a tym samym nie wykazał, by była wadliwa. Tego rodzaju zabiegi nie mogły doprowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim na podkreślenie zasługuje, że żadnych zastrzeżeń

Sądu odwoławczego nie budziła, dokonana przez Sąd I instancji ocena wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, a także zapisów rozmów z CPR, jak i wiadomości tekstowych, przedstawiona na stronach 7 do 22 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, bez konieczności jej ponownego przytaczania.

W szczególności uwagę zwraca, że Sąd I instancji w sposób zgodny z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego ocenił wyjaśnienia oskarżonego, mając na uwadze pozostałe dowody zebrane w sprawie i jednoznacznie, trafnie wskazał, w jakim zakresie zasługiwały one na wiarę, a w jakim nie (k. 9, 20-21).

Dla skuteczności apelacji nie wystarczy, że obrońca przedstawi własną ocenę dowodów. Sąd I instancji miał na względzie przedstawione przez obrońcę wyjaśnienia oskarżonego i jednoznacznie wskazał powody dla których nie dał im wiary, zwłaszcza w tej części, gdy W. M. wskazywał, że pokrzywdzony nadział się na nóż, nie użył go, by zranić pokrzywdzonego, jak

i pozbawić życia, trzymał nóż w ręce wyłącznie po to, by przestraszyć R. K. (k. 20 uzasadnienia). Wobec tego ponowne przywołanie wyjaśnień oskarżonego w apelacji nie mogło prowadzić do wniosku, że Sąd Okręgowy ocenił je błędnie. Nie prowadziło także do takiego wniosku wybiórcze odwołanie się do zeznań K. S., M. K.

i N. S., gdy Sąd miał je na uwadze i wprost wskazywał, że osoby te nie widziały, z opisanych względów, momentów, w których zostały zadane uderzenia nożem przez oskarżonego, a zatem nie

mogły one stać się podstawą do dokonania ustaleń w tym zakresie.

Sąd I instancji nie pominął też dowodu z nagrania rozmowy oskarżonego W. M. z dyspozytorem numeru alarmowego, miał na względzie wypowiedzi oskarżonego (k. 6 i 17 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) i w oparciu o nie uznał, że oskarżony, kilka minut po zdarzeniu, zadzwonił na numer alarmowy w celu uzyskania pomocy dla pokrzywdzonego.

Rację należy przyznać jednak obrońcy, że przebieg tej rozmowy Sąd Okręgowy powinien był uwzględnić weryfikując wyjaśnienia oskarżonego, który zaprzeczał, by jego zamiarem było pozbawienie życia pokrzywdzonego, a nawet spowodowanie jego obrażeń, a zatem to zachowanie W. M. powinno zostać uwzględnione przy ocenie zamiaru oskarżonego. Rzecz jednak w tym, że wypowiedzi oskarżonego, które zostały przedstawione przez obrońcę, nie przekreślały prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego co do tego, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia R. K.. Wynika to stąd, że szereg przywołanych prawidłowo przez Sąd I instancji okoliczności przedmiotowych i podmiotowych przemawiało w sposób nie budzący wątpliwości za tym, że w chwili czynu oskarżony działał z ustalonym przez ten Sąd zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego (k. 22-23 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Istotne jest więc, że oskarżony

w wiadomościach wysyłanych do pokrzywdzonego okazywał wobec niego wrogość, zmierzał do konfrontacji siłowej, zapowiadał

spowodowanie u niego poważnych uszkodzeń ciała, a w końcu pozbawienie życia, również przy użyciu noża, na miejscu, gdy szybko podjechał, do którego przywołał gestem R. K., błyskawicznie zabrał z środka pojazdu największy z posiadanych noży, który posiadał długie ostrze, a następnie, gdy pokrzywdzony już był przy nim i wyprowadził uderzenie w twarz oskarżonego, zadał tym narzędziem cios pokrzywdzonemu w brzuch, a dokładnie nadbrzusze, uczynił to z dużą siłą, powodując głęboką ranę i obrażenia ciała stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu oskarżonego w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu, jak i ponowił uderzenie nożem, z mniejszą siłą, powodując uraz w postaci rany ciętej w obrębie prawej łopatki. Po zakończeniu tych działań, które były wystarczające do pozbawienia życia R. K. – odjechał z miejsca zdarzenia, pozostawiając leżącego, z poważnymi obrażeniami ciała pokrzywdzonego. Nie wykonał wówczas telefonu do służb, które mogłyby mu udzielić pomocy. Po prostu odjechał. Te wszystkie okoliczności świadczyły o tym, że oskarżony zadając zwłaszcza pierwsze uderzenie nożem musiał przewidywać, że pozbawi życia pokrzywdzonego. Jako człowiek cechujący się sprawnym intelektem w pełni musiał zdawać sobie sprawę, że uderzając dużych rozmiarów nożem, z dużą siłą, w miejsce, gdzie mieszczą się newralgiczne dla życia organy, może pozbawić życia pokrzywdzonego i na to się godził. Na ten element godzenia wskazują opisane okoliczności przedmiotowe i podmiotowe. Dodatkowo za jego zaistnienia przemawia wysoki poziom gniewu, agresji, które oskarżony ujawniał wobec

pokrzywdzonego, gdy jednocześnie zapowiadał, że pozbawi go życia. To są elementy, które świadczyły o tym, że w czasie czynu godził się na to, iż zachowując się w określony sposób może pozbawić życia R. K.. Zachowanie, które nastąpiło ze strony oskarżonego, po kilku minutach od zdarzenia, gdy zadzwonił do Centrum Powiadamiania Ratunkowego, wskazując na potrzebę pomocy pokrzywdzonemu było

z pewnością wyrazem przemyśleń, które nastąpiły z jego strony już po zakończeniu działania, które mogło doprowadzić do śmierci R. K.. Oskarżony miał kilka minut żeby ochłonąć, przemyśleć swoją sytuację, a także zachowanie, którego się dopuścił. Fakt, że po kilku minutach od zdarzenia zdecydował się wezwać pomoc do pokrzywdzonego mógł oznaczać, że już wówczas nie godził się na śmierć kolegi, co nie przekreśla jednak tego z jakim zamiarem działał w chwili czynu. Poza tym trzeba mieć na względzie, że W. M. zdawał sobie sprawę z własnego trudnego położenia, a więc, że byli świadkowie zdarzenia, a zatem organy ścigania w krótkim czasie uzyskają informację o jego osobie, jako sprawcy. Z pewnością i te okoliczności miały wpływ na przebieg rozmowy z operatorem CPR, a zatem mogły spowodować, że wbrew przekonaniu obrońcy, już wówczas oskarżony zaczął prezentować wersję zdarzenia, która była dla niego najbardziej korzystna. Nie można zgodzić się z przekonaniem apelującego, że mało prawdopodobne jest, by oskarżony w sytuacji silnego stresu, wynikającego z dynamicznego i krwawego zdarzenia, na poczekaniu mógł wymyśleć linię

obrony. Przeciwnie, W. M. miał kilka minut, by przemyśleć własną sytuację i już

w czasie wskazanej rozmowy odwołać się do przebiegu zdarzenia, który mógł okazać się dla niego najbardziej korzystny. Wersja, którą przedstawił, nie wymagała większego namysłu, była prosta, a zatem możliwe było jej stworzenie w bardzo krótkim czasie. Kluczowe znaczenie dla jej oceny ma opinia biegłej

z zakresu medycyny sądowej, która zasadnie została uznana za wiarygodną przez Sąd I instancji. To dzięki tej opinii możliwa stała się ocena wyjaśnień oskarżonego, ale i jego wypowiedzi z dyspozytorem CPR, jako niewiarygodnych.

Wbrew przekonaniu obrońcy, opinia biegłej z zakresu medycyny sądowej pozwoliła na wykluczenie, by do spowodowania najpoważniejszych obrażeń ciała mogło dojść w wyniku przypadkowego nadziania się na nóż przez pokrzywdzonego. Dostrzegalne jest, że obrońca zbudował swoje przekonanie w tym zakresie na fragmentarycznie przywołanych fragmentach opinii biegłej, które w żaden sposób nie przemawiały za jego słusznością, a nie dostrzegł tych, które je jednoznacznie podważały.

Warto raz jeszcze przypomnieć, że biegła w opinii pisemnej odnosząc się do mechanizmu powstania obrażeń ciała stwierdzonych u pokrzywdzonego wskazała m.in., że charakter, rozległość i umiejscowienie rany klutej brzucha wskazują, że powstała ona wskutek urazu mechanicznego, godzącego z dużą siłą, zadanego ręką obcą przy użyciu narzędzia ostrego, kończystego, jakim był nóż. W podobnych warunkach i

okolicznościach jak rana brzucha, ale wskutek urazu działającego z mniejszą siłą, mogła powstać rana cięta powłok pleców. Rozległość uszkodzeń narządów jamy brzusznej w obrębie kanału rany kłutej brzucha i jej kierunek oraz głębokość przemawiają przeciwko możliwości powstania rany w wyniku przypadkowego „nadziania się” na nóż w warunkach i okolicznościach podanych przez podejrzanego (k. 524). W toku rozprawy biegła uzupełniająco wskazała „Nadziać na nóż to się pewnie i można, natomiast nie można w ten sposób spowodować tak rozległych obrażeń, jakie stwierdzono u pokrzywdzonego, również przy uwzględnieniu kierunku kanału rany. Przede wszystkim jeżeli ktoś napiera na nóż, który ktoś inny trzyma w ręku i ta osoba zdaje sobie sprawę, że może przypadkowo dojść do nadziania, to ten nóż się wycofuje, to odruch, raczej bezwarunkowy. Nie ma możliwości przypadkowego nadziania się na nóż w ten sposób bez intencji osoby trzymającej nóż. Sytuacje przypadkowych nadziań na nóż rozpatrujemy, gdy osoba trzymająca nóż nie ma możliwości cofnięcia ręki, np. jest przyparta do ściany. Poza tym pokrzywdzony, który się nadziewa na nóż czuje ból, co też wyzwala odruch bezwarunkowy cofnięcia. Po trzecie siła napierającego ciała jest bardzo duża i najprawdopodobniej w sytuacji gwałtownego zderzenia z nożem doszłoby do wytrącenia go z ręki, jeżeli miałyby to być przypadkowe, Skóra nie tak łatwo poddaje się przebiciu, skóra stawia największy opór. Jak już jest przebita skóra, to dalej wbicie jest z mniejszym oporem. Ostrość noża ma znaczenie, o tyle, że łatwiej jest się nim

skaleczyć. Ta rana jest tutaj bardzo głęboka, gdybyśmy tu rozpatrywali przypadkowość, to spodziewałabym się powierzchownych ran skóry. Gdyby oskarżony trzymał nóż sztywno z bardzo dużą siłą, to nóż mógłby nie wypaść z ręki wskutek uderzenia w niego ciała pokrzywdzonego, ale z pewnością nie doszłoby w takim przypadku do spowodowania tak rozległych uszkodzeń, ani zadania rany o takim kierunku jak u pokrzywdzonego. Ręka musiałaby być bardzo mocno dodatkowo usztywniona, co nie jest zachowaniem naturalnym". Biegła podała jednocześnie, że kanał rany przebiegał skośnie, od góry do dołu, od strony prawej do lewej i mając to na względzie stwierdziła: „pokrzywdzony musiałby naskoczyć na ten nóż w sposób, którego ja sobie nie wyobrażam”. Dodala, że ma także wątpliwości co do przypadkowego spowodowania rany klutej pleców, bo wówczas występowałoby rozcięcie naskórka, a tu skóra była przebita i wymagała chirurgicznego zaopatrzenia.

W końcu na pytanie obrońcy biegła stwierdziła, że sytuacja nadziania, jak opisuje to oskarżony i obrońca jest niewykluczona, jednak wykluczyła, aby w takiej sytuacji wystąpił skutek jaki wystąpił, powierzchownie można przeciąć skórę w przypadku naskoczenia na osobę trzymającą nóż, ale nie można mieć takich obrażeń jak wystąpiły u pokrzywdzonego (k. 661-662). Powyższe wypowiedzi biegłej w sposób jednoznaczny pozwalały na wykluczenie prawdziwości wyjaśnień oskarżonego o przypadkowym nadzianiu się na trzymanym przez niego nóż przez pokrzywdzonego. Taki mechanizm należało wykluczyć z trzech

względów, a więc rozległości uszkodzeń narządów jamy brzusznej w obrębie kanału rany kłutej brzucha, kierunku kanału rany oraz jej głębokości.

Opinia biegłej nie budziła żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego, jako pełna, jasna i fachowa, a obrońcy nie udało się wykazać, by można było ocenić ją odmiennie. Istotne jest, że apelacja została oparta na błędnym zrozumieniu tej opinii, która nie dawała podstaw do stwierdzenia, że opisany przez oskarżonego mechanizm powstania obrażeń można było uznać za prawdopodobny. W tej sytuacji również informacje dotyczące tego mechanizmu, przekazane przez oskarżonego w rozmowie z dyspozytorem CPR – nie mogły zostać uznane jako odzwierciedlające prawdziwy przebieg zdarzenia. Nie mogło być więc mowy o budowaniu w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego i jego wypowiedzi z powyższej rozmowy – innej alternatywnej, wysoce prawdopodobnej wersji zdarzenia, w stosunku do prawidłowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji.

Nie miał też racji obrońca, gdy starał się wykazać, że oskarżony wykonując połączenie na numer ratunkowy i wzywając pomocy dla pokrzywdzonego – uratował mu życie. Przecież ten telefon został wykonany już po zgłoszeniu, choćby przez świadka K. S., zawiadomienia o zdarzeniu i poważnych obrażeniach doznanych przez pokrzywdzonego oraz wydaniu dyspozycji wyjazdu karetki pogotowia. To K. S. uruchomił więc akcję ratunkową,

która doprowadziła do uratowania życia pokrzywdzonego. Oczywiście, Sąd odwoławczy nie wykluczał, jak Sąd I instancji, że intencją oskarżonego, kilka minut po zdarzeniu, również było udzielenie pomocy pokrzywdzonemu, co jednak, jak już wskazano wcześniej, nie przekreślało, że w czasie czynu działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia R. K..

Nie przekonały Sądu odwoławczego twierdzenia apelującego, że oskarżony nie planował użycia noża. Bez większego znaczenia pozostawało, czy noże znajdowały się w opakowaniu w czasie gdy oskarżony przyjechał na miejsce zdarzenia. Istotne jest bowiem to, że W. M. zmierzał do konfrontacji siłowej z pokrzywdzonym, zapowiadał posłużenie się nożem, groził pozbawieniem życia, posiadał trzy noże, przed wyjściem z samochodu, by skonfrontować się z R. K. wziął największy nóż z posiadanych, a po podbiegnięciu pokrzywdzonego, w bardzo krótkim czasie, wyprowadził cios w jego nadbrzusze. Taka postawa świadczy o tym, że założył użycie noża

w czasie konfrontacji, wykorzystał fakt jego posiadania i posłużył się nożem

w sposób przemawiający za działaniem z prawidłowo ustalonym przez Sąd I instancji - zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Nie przekonało Sądu odwoławczego twierdzenie obrońcy, że „gdyby oskarżony chciał zabić pokrzywdzonego – miał sposobność, aby zadać wielokrotnie ciosy nożem. Nie uczynił tego jednak.” Przede wszystkim Sąd I instancji nie przypisał oskarżonemu działania z zamiarem bezpośrednim

pozbawienia życia pokrzywdzonego, a zatem, nie przyjął by chciał on pozbawić go życia, przyjął natomiast, że W. M. przewidywał, że może to uczynić i na to się godził. Ponadto, po zadaniu silnego ciosu, w okolice brzucha, gdzie umiejscowione są istotne dla życia organy, oskarżony zrobił wszystko, by doszło do skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, a zatem dla możliwości przypisania mu działania z zamiarem pozbawienia życia nie było konieczne, aby zadawał kolejne ciosy. W końcu trzeba zauważyć, że W. M. nie poprzestał na jednym ciosie, ponieważ wyprowadził jeszcze jedno uderzenie w plecy pokrzywdzonego.

Nie przekreśla ustalenia dotyczącego zamiaru oskarżonego, że po spowodowaniu obrażeń u pokrzywdzonego nie okazywał zadowolenia, triumfu. Reakcje osób działających z zamiarem pozbawienia życia ofiar nie mają bowiem charakteru standardowego, a więc nie muszą łączyć się z okazywaniem zadowolenia.

Zupełnie nieuprawnione są twierdzenia obrońcy, że oskarżony, który miał zdawać sobie sprawę z tego, że jest słabszy od pokrzywdzonego, w ogóle nie chciał konfrontacji, a to wobec treści wiadomości tekstowych wysyłanych przez niego do R. K. i zeznań świadków opisujących zachowanie W. M., gdy wtargnął do mieszkania J. S., które wprost świadczą o tym, że zmierzał do takiej konfrontacji. Bez wątplenia, z równie dużą determinacją do takiej konfrontacji zmierzał R. K., co przecież ustalił Sąd I instancji.

Chybione jest twierdzenie apelującego, że oprócz wymiany wiadomości – nic nie świadczy, że oskarżony chciał zabić pokrzywdzonego. Raz jeszcze trzeba przypomnieć, że oskarżonemu nie przypisano zamiaru bezpośredniego zabójstwa. Poza tym, oprócz wymiany informacji tekstowych, to jego zachowanie w czasie konfrontacji z R. K., na które już wskazano, świadczyło o działaniu z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia.

Nie przekreślają działania oskarżonego z takim zamiarem wskazane przez obrońcę okoliczności, jak mało czasu na reakcję, dynamiczny przebieg zdarzenia, skoro W. M. zdecydował się na użycie wobec pokrzywdzonego noża i użył go w prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji sposób.

Dla oceny niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego, że jedynym celem dla którego trzymał nóż w czasie, gdy zbliżał się do niego pokrzywdzony, było przestraszenie go, istotne znaczenie ma nie tyle to, czy powinien był zmanifestować w takim wypadku nóż w bardziej wyraźny sposób, ale to, że w bardzo krótkim czasie po zbliżeniu się przez pokrzywdzonego, który zadał mu cios pięścią w twarz, zadał mu cios trzymany nożem. Taka postawa, gdy wiadomo było, że konfrontacja będzie miała przebieg siłowy, jednoznacznie przemawiała za tym, że celem dla którego oskarżony oczekiwał na zbliżającego się pokrzywdzonego z nożem było nie tyle jego przestraszenie, co po prostu posłużenie się tym narzędziem w czasie konfrontacji. Dodać można na marginesie, że fakt, iż świadek M. K., stojąca we wskazanej przez obrońcę odległości

od miejsca zdarzenia, widziała nóż w ręku oskarżonego, nie oznaczał, że mógł on być zauważony przez pokrzywdzonego, a zatem nie świadczył, jak ujął to obrońca, o ostentacyjnym sposobie jego trzymania.

Obrońca nie wykazał też, by nieprawidłowa była ocena Sądu I instancji, sprowadzająca się do uznania za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, który twierdził, że przyjeżdżając na miejsce zdarzenia jego zamiarem było spotkanie z narzeczoną, a nie konfrontacja z pokrzywdzonym. Obrońca nie podważył

w tym zakresie oceny dowodów zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy, a ta nie nasuwała żadnych zastrzeżeń, bez konieczności jej ponownego przytaczania.

Reasumując, ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd I instancji, wbrew przekonaniu obrońcy oskarżonego, była pełna, wyczerpująca, zgodna z wymogami swobodnej oceny dowodów, wszechstronna. Uzasadnienie zostało sporządzone w prawidłowy sposób. Jego lektura pozwalała na stwierdzenie, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybień analizując i oceniając wyjaśnienia oskarżonego oraz pozostałe dowody. Obrońca oskarżonego nie przedstawił zatem przekonujących argumentów świadczących o obrazie przez Sąd Okręgowy, wskazanych w apelacji przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku. Przy czym dodać należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony

zakaz in dubio pro reo nie są istotne tego rodzaju wątpliwości, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, bądź powinien je powziąć i wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca.

Ad. 3)

Jako chybiony oceniono przedstawiony przez obrońcę zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Przede wszystkim, skoro Sąd I instancji nie dopuścił się istotnych, mających wpływ na treść wyroku błędów w zakresie oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i prawidłowo, jak już wykazano odtworzył zachowanie oskarżonego i przyświecający mu zamiar, nie można zaakceptować twierdzenia obrońcy, że z materiału dowodowego nie wynika, aby W. M. z dużą siłą uderzył nożem R. K. w brzuch. Ustalenia w tym zakresie wynikały wprost z prawidłowo ocenionych dowodów, do czego odniesiono się już we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, bez konieczności ponownego przytaczania, zwłaszcza, że obrońca w tej części apelacji odwołał się do tożsamy argumentów, które były już przedmiotem rozważań. Nie przekonuje jednocześnie, że z materiału dowodowego nie wynika, aby W. M. zadał cios nożem w plecy w okolicy prawej łopatki, po czym wsiadł do samochodu i odjechał (k. 5 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Warto zauważyć, że do takiego ustalenia doprowadziła Sąd I instancji m.in. ocena zeznań R. K.

i opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej, której obrońcy nie udało się podważyć. Na aprobatę zasługuje analiza i wnioski wyprowadzone w oparciu o zeznania R. K. (k. 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), bez konieczności ponownego przytaczania, prowadzące do stwierdzenia, że uderzenie nożem w plecy przez oskarżonego nastąpiło po zadaniu ciosu nożem w brzuch. Obrońca podniósł jedynie, że M. K. i K. S. nie widzieli tego uderzenia. Rzecz jednak w tym, że okoliczność ta nie została pominięta przez Sąd I instancji, który wprost wskazał, że świadkowie nie widzieli wszystkich zachowań oskarżonego, w tym zadanych ciosów nożem. Nie oznacza to jednak, mając na uwadze zeznania pokrzywdzonego, ale i niekwestionowany fakt posiadania przez oskarżonego noża oraz zaistnienia ustalonych obrażeń w czasie konfrontacji siłowej pomiędzy nim a pokrzywdzonym, że mogły one powstać w inny sposób niż poprzez ich spowodowanie przez oskarżonego. Za tym zaś, że rana cięta na plecach pokrzywdzonego nie powstała w sposób przypadkowy, na skutek chwycenia się pokrzywdzonego przez oskarżonego, gdy trzymał nóż w ręce – przemawiała opinia biegłej z zakresu medycyny sądowej, która stwierdziła, mając na uwadze jej charakter, że powstała ona wskutek urazu mechanicznego, godzącego z mniejszą siłą niż rana brzucha, zadanego ręką obcą, przy użyciu narzędzia ostrego, kończystego, jakim był nóż (k. 524). W przypadku tej rany biegła doszła do wniosku, że wątpliwe jest, by powstała na skutek opisywanego przez oskarżonego przypadkowego chwycenia przez oskarżonego

i pociągnięcia. Rana miała kształt litery V, a więc nie mogła powstać na skutek pociągnięcia, wówczas miałaby postać linii. Poza tym, w sytuacji przypadkowego pociągnięcia skutkiem byłoby rozcięcie naskórka, a skóra pokrzywdzonego była przebita i wymagała chirurgicznego zaopatrzenia (k.662).

Ad. 1)

W sytuacji, gdy Sąd I instancji w sposób prawidłowy ocenił dowody zgromadzone w sprawie, a w oparciu o nie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w tym ustalenia, że oskarżony działając w określony sposób, działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, przy czym spowodował obrażenia ciała stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, to nie mogło być wątpliwości, że jego zachowanie mogło podlegać wyłącznie kwalifikacji z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb.

z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Nie doszło więc do obrazy prawa materialnego poprzez błędną kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu. To oznaczało, że niezasadne było prowadzenie rozważań na temat innej proponowanej przez obrońcę kwalifikacji prawnej, gdy ta zawarta w zaskarżonym wyroku była w pełni prawidłowa.

Pomijając już ocenę prawidłowości przedstawienia przez obrońcę wskazanego zarzutu, gdy w istocie kwestionował on prawidłowość ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, trzeba zauważyć, że nie mogło stanowić istotnego argumentu przemawiającego za

jego zasadnością przywołane przez obrońcę stwierdzenie zawarte w postanowieniu Sądu Rejonowego w Gdyni, sygn. akt II Kp 839/19. To stwierdzenie, które było bez wątplenia prawdziwe, a więc, iż złożone przez W. M. wyjaśnienia nie są zgodne z kwalifikacją prawną zarzuczonego czynu, jak i zeznaniami świadków, nie miało żadnego znaczenia w sprawie. Przede wszystkim dlatego, że Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie miał na uwadze treść wyjaśnień oskarżonego, dokonywał ich oceny w kontekście pozostałych dowodów, w tym zeznań świadków i nie popełnił w tym zakresie uchybień. Tylko ten Sąd był kompetentny do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie, w tym odnoszących się do zamiaru oskarżonego i nie popełnił w tym zakresie istotnych błędów.

Pozostałe argumenty, które miały świadczyć, w ocenie obrońcy, o braku zamiaru zabójstwa po stronie oskarżonego, zostały powielone przy innych zarzutach, a zatem Sąd odwoławczy odniósł się do nich i stwierdził brak ich trafności, bez konieczności ponownego przytaczania przeprowadzonych rozważań. Istotne jest to, że nie mogły one prowadzić do wniosku o nieprawidłowej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

Ad.4)

Sąd odwoławczy nie podzielił również zarzutu rażącej niewspółmierności, surowości kary 10 lat pozbawienia wolności. W tym zakresie obrońca nie kwestionował prawidłowości wskazanych przez Sąd I instancji okoliczności łagodzących i obciążających, a

jedynie stwierdził, że orzeczona kara nie została dostosowana do tych pierwszych. Bez wątpienia w przedmiotowej sprawie występowały istotne okoliczności łagodzące, prawidłowo dostrzeżone przez Sąd Okręgowy (k. 24-25), bez konieczności ich ponownego przytaczania. Rzecz jednak w tym, że obok tych okoliczności, występowały również istotne okoliczności obciążające, przemawiające za bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości czynu, jak i wysokim stopniem zawinienia oskarżonego. Wszystkie one zostały w sposób prawidłowy wymienione przez Sąd I instancji, również bez konieczności ponownego przytaczania. Wobec występowania zarówno okoliczności łagodzących, jak i obciążających, kara pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu jawiła się jako wyważona i sprawiedliwa. Nie można uznać, by przy zaistnieniu szeregu istotnych okoliczności obciążających, te o znaczeniu korzystnym, mogły wpłynąć na orzeczenie niższej kary. Wobec tego, Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, że kara 10 lat pozbawienia wolności jest karą właściwą, która wina spełnić pokładane w niej cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego, a także w zakresie prewencji generalnej, prawidłowo kształtując wyobrażenie społeczne o konieczności przestrzegania obowiązujących norm prawnych.

Na akceptację nie zasługiwał także zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego, w oparciu o art. 46 § 2 k.k. nawiązki w wysokości 80 000 zł. W tym zakresie, podzielono rozważania

zaprezentowane przez Sąd Okręgowy (k. 25-27 uzasadnienia). Bez wątplenia nawiązka w tym rozmiarze, stanowiąca w tym przypadku surogat zadośćuczynienia, uwzględnia krzywdę doznaną przez pokrzywdzonego i nie ma charakteru wygórowanego. Kwota ta jawi się jako zasadna już wobec faktu, że pokrzywdzony na skutek działania oskarżonego cierpiał odczuwając dolegliwości bólowe na skutek doznanych obrażeń, a w tym przede wszystkim uszkodzenia żołądka, śledziony, wątroby, bał się o swoje życie, doznał obrażeń w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, wymagających leczenia, w tym operacyjnego, które także wiązało się z uciążliwościami i cierpieniem, a na skutek konieczności usunięcia śledziony, doznał ciężkiego kalectwa. Kwota ta nie może być uznana za wygórowaną również przy uwzględnieniu, że jak wskazuje obrońca, utrata śledziony nie powoduje nazbyt doniosłych skutków w codziennym funkcjonowaniu poszkodowanego, nie powoduje obniżenia możliwości zarobkowych. Bez wątplenia, nawet jeśli brak śledziony nie powoduje istotnych zaburzeń odporności, to jednak jej brak może powodować zaburzenia odporności, co nie może zostać uznane za obojętne dla funkcjonowania pokrzywdzonego.

Zupełnie nie można zgodzić się z obrońcą, który twierdzi, że zasądzona kwota nawiązki jest wygórowana wobec stanowiska judykatury. Przede wszystkim o wysokości nawiązki w niniejszej sprawie zadecydował rozmiar niewątpliwej krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego, którego oszacowanie nie jest

zależne od stanowiska judykatury, a jest uwarunkowane jego indywidualną sytuacją i musi zrealizować funkcję kompensacyjną. W ocenie Sądu odwoławczego, na obniżenie nawiązki nie mogło mieć wpływu przywołane jedynie fragmentarycznie przez apelującego orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 stycznia 2015 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 856/14, które dotyczyło zupełnie innej osoby, częściowo odmiennych okoliczności i zapadło w 2015 roku.

Obrońca nie wyjaśnił dlaczego uważa, że przy wymiarze nawiązki, Sąd I instancji powinien był uwzględnić przyczynienie się pokrzywdzonego. Nie wskazał podstawy prawnej, która uzasadniałaby uwzględnienie takiego przyczynienia się. Można jedynie domyślać się, że taką podstawę miałyby stanowić przepis art. 362 k.c., który znalazłby zastosowania przy uwzględnieniu treści art. 46 § 1 i 2 k.k. Problem jednak w tym, że przepis ten nakazuje zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. Wówczas obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Wobec tego nie przewidziano w nim, jak i innych przepisach, możliwości miarkowania zadośćuczynienia w związku z przyczynieniem się pokrzywdzonego, a w konsekwencji nie było podstaw do uwzględnienia przyczynienia się pokrzywdzonego do doznanej przez niego krzywdy wywołanej przestępstwem popełnionym przez oskarżonego na jego szkodę, a w konsekwencji uwzględnienia takiego przyczynienia się przy szacowaniu

wysokości nawiązki stanowiącej w niniejszej sprawie surogat wyłącznie zadośćuczynienia.

Nawet, gdyby to było możliwe, a zatem gdyby uwzględnić, że pokrzywdzony zmierzał do konfrontacji z oskarżonym, zachowywał się wobec niego prowokacyjnie, to trzeba byłoby zauważyć, że jego celem nie była potyczka z użyciem niebezpiecznych narzędzi. Mógł więc, mimo zapowiedzi oskarżonego, nie spodziewać się, że faktycznie użyje on wobec niego noża, a zatem spowoduje poważne obrażenia ciała i tym samym wywoła cierpienia których pokrzywdzony doświadczył. To sprawiałoby, że również, gdyby takie przyczynienie uwzględnić, to nie przemawiałoby za uznaniem zasądzonej kwoty nawiązki za wygórowaną.

Wniosek o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie odnoszącym się do punktu I poprzez przyjęcie prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu, jako podstawy wyrokowania, tj. art. 156 § 2 k.k. (ewentualnie art. 160 § 1, 3 lub 4 k.k., bądź w najgorszym razie art. 156 § 1 pkt 2 k.k.)
i wymierzenie kary w granicach jej ustawowego zagrożenia, tj. do 3 lat pozbawienia wolności;

2) zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie odnoszącym się do punktu II poprzez orzeczenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w wysokości do 20 000 zł.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadne

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
Wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie z przyczyn wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia.	

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
0.1.5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
	Przedmiot utrzymania w mocy
0.1.Utrzymano w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części, a więc tej, w której nie dokonano zmiany wskazanej w pkt I wyroku (pkt II wyroku).	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
Wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia.	
0.1.5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
	Przedmiot i zakres zmiany
0.0.1.Zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że w odniesieniu do przypisanego W. M. przestępstwa	

sprecyzowano, iż oskarżony zadał pokrzywdzonemu cios nożem w okolicie brzucha z dużą siłą, a ranę ciętą pleców spowodował wskutek urazu działającego z mniejszą siłą (pkt I wyroku)	
Zwiążle o powodach zmiany	
Wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia.	

0.1.5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
0.1.5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylecia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylecia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylecia		

0.1.5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania	
0.1.5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
6. Koszty Procesu	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
	Mając na uwadze aktualną, trudną sytuację materialną oskarżonego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49 z 1983 r., poz 223 z późn. zm.) zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami z nim związanymi Skarb Państwa.

7. PODPIS

0.1.1.3. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	1
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	rozstrzygnięcia zawarte w pkt I i II wyroku

0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana